



PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ POD WEZWANIEM MATKI BOŻEJ  
WSZECHPOŚREDNICZKI ŁASK I ŚWIĘTEGO ANTONIEGO Z PADWY W JEDŁOWNIK



## ŚWIĘCI NAPRAWDĘ BALUJĄ W NIEBIE...

Barbara Malirz

*„Ponieważ mieszkańcy nieba, będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości... nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi...*

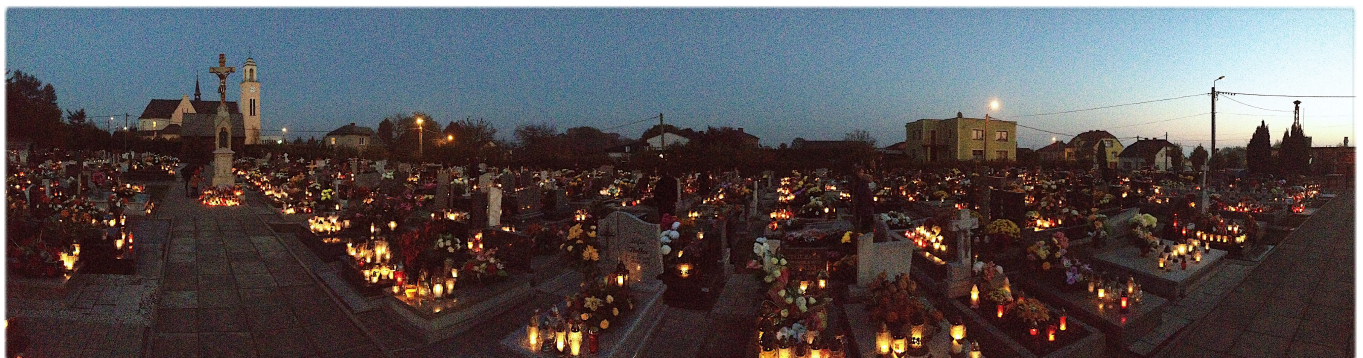
*Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą... Obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego.”*

(Sobór Watykański II)

Piękna listopadowa aura pozwoliła nam w tym roku na głębokie przeżycie prawd naszej wiary związanych z obcowaniem świętych i życiem wiecznym. Świecące w pierwszych dniach tego pochmurnego zwykle miesiąca słońce w naturalny sposób kierowało nasze myśli raczej ku życiu, niż ku śmierci, a rozświetlone, co szczególnie było widać wieczorami, cmentarze sprawiały wrażenie miejsc tętniących życiem. Czy słusznie?

Spójrzmy, co na te tematy mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: czytamy tam o trzech stanach w Kościele - uczniach pielgrzymujących na ziemi (to o nas), poddających się oczyszczeniu po śmierci (to za nich modlimy się gorliwiej w tych dniach, czego wyrazem są płonące znicze) oraz o zażywających chwały w niebie (o nich mówimy: święci, błogosławieni). Katechizm wyraźnie podkreśla łączność pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, wyrażającą się we wzajemnym udzielaniu sobie dóbr duchowych (KKK 995).

Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami. Dwa świąteczne dni na początku listopada są więc świętowaniem życia w najpełniejszym (!) jego wymiarze, łączą w sobie jego dwa wymiary: doczesny i wieczny i wskazują na niesamowitą perspektywę bezterminowego szczęścia z Bogiem. To wyznajemy, w to wierzymy, ku temu zmierzmy. Któż z nas nie chciałby dołączyć kiedyś do balujących w niebie?





## ODESZLI DO PANA W 2014

**Bronisława Skupień**

ur. 1921 92 lata

**Alojzy Węgrzyk**

ur. 1931 82 lata

**Ewelina Pawlucy**

ur. 2014

**Ryszard Drobny**

ur. 1929 84 lata

**Zbigniew Etmański**

ur. 1939 74 lata

**Maria Gąsior**

ur. 1933 81 lat

**Stanisława Wilkus**

ur. 1942 71 lat

**Maria Bieniek**

ur. 1932 81 lat

**Henryk Wawrzyczny**

ur. 1932 82 lata

**Andrzej Błaszczuk**

ur. 1947 66 lat

**Dorota Urbanek**

ur. 1950 64 lata

**Tadeusz Jureczka**

ur. 1935 78 lat

**Józef Spandel**

ur. 1938 76 lat

**Hubert Torka**

ur. 1926 87 lat

**Janina Adamczyk**

ur. 1928 85 lat

**Cecylia Tomaszewska**

ur. 1921 92 lata

**Iwona Dreja**

ur. 1964 49 lat

**Leokadia Czaja**

ur. 1937 76 lat

**Henryk Wala**

ur. 1941 73 lata

**Aleksander Tołwiński**

ur. 1928 86 lat

**Erwin Kubek**

ur. 1942 72 lata

**Zofia Sobczyk**

ur. 1940 74 lata

**Felicja Topisz**

ur. 1934 80 lat

**Leszek Marcinkowski**

ur. 1948 65 lat

**Piotr Swoboda**

ur. 1939 74 lata

**Czesław Guzy**

ur. 1936 78 lat

**Stanisław Szkatuła**

ur. 1922 91 lat

**Danuta Tatura**

ur. 1961 53 lata

**Krystian Piątek**

ur. 1955 59 lat

## STOI KRZYŻ CHOĆ ZMIENIA SIĘ ŚWIAT (2)

*Helena Osińska*

Jest 15 czerwca 1994 roku.

Komitet Organizacyjny Budowy Krzyża w składzie: Helena Osińska, Cecylia Gęba, Władysław Kępka, Helena Sroka, Maria Bobińska, Zinajda Dębska, Władysław Pęcak zwołuje zebranie mieszkańców Osiedla i ulicy Pszowskiej. Na sali gimnastycznej SP 4 tłum. Przed zebranymi na podwyższeniu stoi model krzyża wykonany z gipsu, a przypomnę, że jego autorem jest Henryk Piechaczek. Wygląda pięknie i dostojnie. Oczami wyobraźni widzę Go w miejscu, gdzie obecnie jakieś krzaki i chwasty porastają podmokły, gliniasty „niby trawnik”.



Na zebraniu przedstawiono jeszcze kilka innych propozycji. Decyzją prawie jednogłośnie przyjęto model pana Piechaczka. Ustalono wysokość składki na budowę. Zaproponowano, że średnia stawka wyniesie 200 tys. zł od rodziny, tj. obecnie 20 zł. Wpłaty były różne, na ile kogo było stać.

W dniu 21 września została spisana umowa pomiędzy „komitetem budowy”, a wykonawcą i projektantem krzyża, p. Henrykiem Piechaczkiem. Termin zakończenia budowy przyjęto na dzień 30 kwietnia 1995 r. Wartość realizacji dzieła ustalono na kwotę 4 tysięcy złotych, wtedy 40 mln zł. Powyższa wartość obejmowała tylko robociznę i materiały, z których wykonawca wyliczył się solidnie rachunkami. Projekt oraz wykonanie modelu to dar projektanta. Aura tego roku była wyjątkowo niekorzystna. Padał deszcz ze śniegiem i było zimno. Mimo to, dzięki pomocy mieszkańców, budowa „Krzyża Św.” została zakończona w terminie. Postanowiono, że na płycie pamiątkowej wyryte będą słowa „Stoi krzyż choć zmienia się świat”.

## W SERCU PROBOSZCZA



### Kochani Parafianie!

Dzisiaj o sprawie bardziej przyziemnej, tj. o naszym przykościelnym parkingu.

W niedzielę 9 listopada br. przed Mszą św. o godz. 9.30 dokonałem poświęcenia naszego odremontowanego parkingu. Tym samym przykościelny parking, w nowej szacie, zostaje uroczysto oddany do użytku jedłownickiej wspólnoty parafialnej i przybywających gości.

Przy okazji chcę poruszyć kilka ważnych spraw. Najpierw chcę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnej realizacji remontu.

Serdecznie dziękuję firmie wykonującej remont, za samo jego wykonanie, a jeszcze bardziej, za stworzenie dogodnych warunków rozliczeniowych. Bardzo dziękuję, Wam drodzy Parafianie, za finansowanie tej inwestycji. Warto zaznaczyć, że całość inwestycji jest finansowana ze środków parafialnych, czyli Waszych składek.

Na remont parkingu nie otrzymaliśmy żadnej dotacji zewnętrznej. Całkowity koszt remontu wyniósł ponad 100 tys. złotych.

Pozostało jeszcze do zapłacenia ponad 32 tys. złotych. Środki te, mam taką nadzieję, pozyskamy z kolejnych kolekt specjalnych przeznaczonych na remont naszego parkingu oraz z ofiar składanych podczas kolędy.

Z powyższych danych wynika, że nasza parafia wejdzie w nowy rok 2015 z pewnym zadłużeniem. Według moich optymistycznych założeń, finansowanie parkingu powinno być zakończone z końcem lutego 2015 roku. Sprawę tę zawierzam Waszej ofiarności.

Posiadanie odnowionego parkingu cieszy, ale ważną sprawą jest mądre i odpowiedzialne korzystanie z niego. Mam nadzieję, że nie dojdzie do żadnych niepotrzebnych zniszczeń, czy aktów wandalizmu. Parking jest naszym wspólnym dobrem, o który wszyscy się troszczymy. Zadbajmy także o porządek na parkingu.

Na parkingu postawiono kilka znaków, które mają pomóc nam wszystkim w lepszym i szybszym zapełnianiu i opróżnianiu parkingu. Przypomnę, że parking jest przeznaczony do pojazdów o ciężarze poniżej 3,5 tony. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyznaczono także miejsca dla parkowania pojazdów osób niepełnosprawnych. Uszanujmy te osoby i pozostawmy oznaczone miejsca do ich dyspozycji. Kierujmy się także zasadą, że nie stawiamy samochodów na ciemnych „puzzlach”. Zachowamy w ten sposób przestrzeń dla pieszych. Chodnik wokół kościoła z zasady jest przeznaczony dla bezkolizyjnego dotarcia służb ratowniczych, czyli pogotowia ratunkowego i straży pożarnej.

Życzę wszystkim radości z możliwości korzystania z odnowionego parkingu.

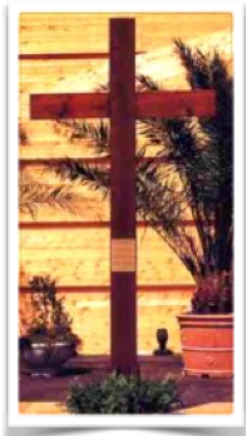
Wasz proboszcz  
Ks. Eugeniusz Króliczek



## W DRODZE DO KRAKOWA - ANNO DOMINI 2016 (2)

*Ks. dr Wojciech Kamczyk*

Światowe Dni Młodzieży, zainicjowane przez św. Jana Pawła II prawie trzydzieści lat temu, mają już swoją historię i tradycję. Dziś chciałbym przybliżyć znaki związane z nimi: Krzyż i Ikonę Matki Bożej. Zgodnie z wolą Ojca Świętego symbole te „pielgrzymują” wraz z młodzieżą, także pomiędzy poszczególnymi spotkaniami, stając się w ten sposób doskonałym narzędziem Nowej Ewangelizacji. Wkrótce odwiedzą także Wodzisław Śląski...



W latach 1983-1984 Kościół Powszechny przeżywał Jubileuszowy Rok Odkupienia ogłoszony przez papieża Jana Pawła II. Na zakończenie tego Jubileuszu, w Niedzielę Palmową 22 kwietnia 1984 roku, papież spotkał się z młodzieżą na placu św. Piotra w Rzymie. Wtedy podarował przedstawicielom zgromadzonych krzyż, który był symbolem Jubileuszowego Roku. Czyniąc to zwrócił się do młodzieży: „Nieście go po całej ziemi jako znak miłości Pana Jezusa do całej ludzkości i głosście wszystkim, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym”.

Od tego czasu krzyż ten nazywany jest Krzyżem Młodych, następnie także Krzyżem Światowych Dni Młodzieży, gdyż idea spotkań z młodzieżą zrodziła się niewiele później.

Krzyż towarzyszy więc spotkaniom młodych w czasie kolejnych Światowych Dni Młodzieży w różnych zakątkach świata. Jego wysokość wynosi 380, a szerokość 175 cm. Wypisane na nim są przytoczone już słowa Jana Pawła II skierowane do młodych.

Od Niedzieli Palmowej 2003 roku razem z Krzyżem wędruje także ikona Matki Bożej „Salus Populi Romani”.

Jej oryginał znajduje się w bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie. Opiekunka Ludu Rzymskiego jest ukochaną i najbardziej czczoną rzymską ikoną maryjną. Wysokość ikony to 118 cm, szerokość 79 cm, waga 15 kg.

Jednak pomiędzy kolejnymi spotkaniami młodzieży krzyż i ikona nie pozostają „w watykańskiej zakrystii”. Każdorazowo Ojciec Święty przekazuje je młodym z kolejnego kraju, który ma być gospodarzem kolejnego międzynarodowego spotkania młodzieży. Wtedy krzyż i ikona rozpoczynają peregrynację po tymże kraju, czasem odwiedzając też kraje sąsiednie, niekiedy zaś bywa „wypożyczany” w inne zakątki świata na ważne wydarzenia religijne z udziałem młodzieży.

W Niedzielę Palmową 2014 roku papież Franciszek przekazał te symbole polskiej młodzieży i od tego czasu peregrynują one po naszym kraju. Odwiedziły już diecezje: poznańską, wrocławską, kaliską, warszawsko-praską, legnicką i siedlecką. Nawiedziły także sąsiednie kraje: Białoruś, Litwę, Łotwę, Rosję, Ukrainę, Mołdawię, Rumunię.

W tej chwili peregrynują po Węgrzech, odwiedzą jeszcze Słowację i Czechy. Następnie powrócą do naszego kraju i będą kontynuować odwiedziny w polskich diecezjach. W styczniu dotrą do archidiecezji katowickiej, w dniach 11-12 stycznia nawiedzą także Wodzisław Śląski. Będzie to z pewnością ważne wydarzenie na drodze przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie i już dziś warto pomyśleć o udziale w tej peregrynacji. W kolejnym numerze gazetki postaram się przedstawić dokładny plan „odwiedzin”.



## ZAPROSZENIE NA FERIE

DLA UCZNIÓW  
SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH  
I KLAS III GIMNAZJUM

Papież Franciszek zapowiedział, że kolejne Światowe Dni Młodzieży w wymiarze międzynarodowym odbędą się w Polsce, w Krakowie w 2016 roku.

Jako gospodarze chcemy dobrze przygotować się do tego niezwykłego wydarzenia.

Dlatego młodzież naszej parafii (i nie tylko) zapraszamy na wyjazd do Brennej Leśnicy, gdzie w górskiej atmosferze będzie okazja, by nie tylko duchowo przygotować się do tychże wydarzeń.

### W PROGRAMIE

- \* codzienna modlitwa i Msza Święta,
- \* elementy przygotowań duchowych do ŚDM,
- \* zajęcia językowe (j. angielski) z zakresu umiejętności konwersacji o tematyce religijnej,
- \* zapoznanie z ideą i historią ŚDM,
- \* zajęcia integracyjne i wypoczynkowe,

### TERMIN

2-7 lutego 2014 r.

### KOSZT

200 złotych od osoby

(w tym: nocleg, pełne wyżywienie, ubezpieczenie, dojazd autokarem na miejsce i powrót do Wodzisławia Śląskiego).

### INFORMACJE / ZGŁOSZENIA / OPIEKUN

KS. DR WOJCIECH KAMCZYK

[wojciech.kamczyk@archidiecezja.katowice.pl](mailto:wojciech.kamczyk@archidiecezja.katowice.pl)

## ZŁOTE GODY

*KaMa*



### Państwo Inga i Alfred Spandel

„Tylko małżeństwo oparte na dozgonnej wierności dożywa wieloletniej i szczęśliwej starości”

To nasi kolejni złoci jubilaci. Początek ich wspólnej drogi dała zabawa weselna krewnego Jubilata w Świerklanach, na której pani Inga była drużką. Zatańczyli ze sobą, zakochali się i po 2 latach narzeczeństwa 20 września 1964 roku wzięli ślub w kościele św. Michała Archanioła i Serca Pana Jezusa w Krzyżowicach. Ślubu udzielił nowożeńcom kuzyn pana Alfreda, franciszkanin z Panewnik, O. Donat Kloch. Później, jak mówią Jubilaci, było już tylko normalnie.

Pan Alfred pracował przez 28 lat jako ślusarz w KWK „1 Maja”. Pani Inga przez 10 lat pracowała w biurze KWK „Jankowice”, a po przerwie na wychowanie dwójki dzieci pracowała jeszcze w GS Żory i OPEC Żory (razem 26 lat).

Do dzisiejszego dnia widać, że praca była pasją Jubilatów. Mieszkając u rodziców pana Alfreda w Szerokiej zaczęli tam budować dom, w którym przeżyli 40 lat. Niestety, szkody górnicze mocno uszkodziły ich dorobek. Na szczęście kopalnia wypłaciła wystarczające odszkodowanie i państwo Spandel znaleźli działkę w Turzyczce i tu zbudowali nowy, naprawdę piękny dom. Mieszkają tam razem 7 lat. Ich nowy dom otacza cudowny ogród, który każdy, kto przejeżdża przez Turzyczkę do Turzy, może podziwiać. Z tym ogrodem jest tak jak z życiem naszych Jubilatów. Żeby był piękny, potrzeba wiele pracy, czasu i miłości. Wspólne życie dwojga ludzi potrzebuje tego samego.

Jubilaci wychowali i dobrze wykształcili córkę Sylwię, która mieszka z rodziną w Sosnowcu, a także syna Grzegorza zamieszkałego z rodziną w Żorach. Mają dwie wnuczki i dwóch wnuków, którzy są dla nich wielką radością. Ich piękne zdjęcia są zawieszane w pokoju.

Kiedyś Jubilaci uczęszczali na Uniwersytet Trzeciego Wieku i uczyli się informatyki. Teraz troszczą się o dom i ogród. Życzymy Jubilatam, aby jeszcze przez długie lata cieszyli się dobrym zdrowiem i dokładali kolejne kwiaty do wspólnie plecionego wianka, na chwałę Bożą.

## MIĘDZY NAMI MINISTRANTAMI. RZECZ O LITURGICZNEJ SŁUŻBIE OŁTARZA W NASZEJ PARAFII

*Ks. dr Wojciech Kamczyk*



W listopadzie przypada wspomnienie św. Tarsycjusza, który w naszej archidiecezji czczony jest jako patron ministrantów. Także nasza parafialna wspólnota zgromadzi się na uroczystej Eucharystii, która odprawiona zostanie w czwartek, 20 listopada, o godz. 17.00.

Do grona Liturgicznej Służby Ołtarza zostaną włączeni nowi ministranci, starsi otrzymają nowe stroje określające ich stopień.

W tym roku, w porozumieniu z ks. proboszczem, postanowiliśmy wprowadzić niewielkie zmiany w sposobie służby przy ołtarzu, a także w strojach, które noszą ministranci.

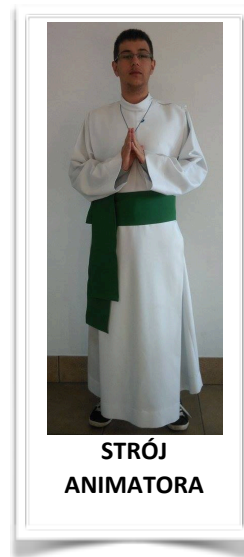
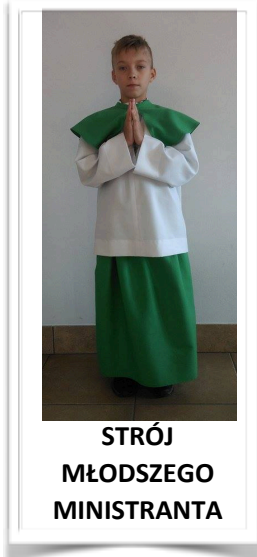
W związku z drobną zmianą wystroju prezbiterium i wprowadzeniem miejsca przewodniczenia dla głównego celebransa, od pewnego czasu ministranci starają się zajmować równomiernie miejsce po prawej i lewej stronie prezbiterium. Zgodnie z zarządzeniem Księdza Arcybiskupa wprowadziliśmy także delikatną zmianę w przyjmowanych w czasie liturgii postawach (wszyscy wstajemy po przeistoczeniu, przed aklamacją „Tajemnica wiary”), dlatego też ministranci nieco wcześniej dają znak dzwonkami. Najpokaźniejsza zmiana dotyczyć będzie jednak strojów ministranckich.

### KANDYDACI NA MINISTRANTÓW

nosić będą komżę i sułtankę ministrancką. Po okresie wstępnej próby będą mogli wraz z ministrantami stawać przy ołtarzu, ale nie będą pełnić żadnych funkcji liturgicznych.

### MINISTRANCI STARSI

otrzymają alby, które przewiązywać będą paskiem (cingulum). Zakładać będą także tradycyjnie krzyż ministrancki.



### MINISTRANCI MŁODSI

to chłopcy w wieku do pierwszej klasy gimnazjum. Nosić będą, jak dotąd, poza komżą i sułtanką także kołnierz (pelerynkę ministrancką) i krzyż. Ich strój swoim kolorem nawiązywać będzie do koloru liturgicznego stroju kapłana.

### MINISTRANCI ANIMATORZY

Niektórzy ze starszych ministrantów, którzy uczestniczyli w diecezjalnym kursie, pełnią w naszej parafii funkcje animatora służby liturgicznej. Ich strojem jest alba przewiązana pasem w kolorze liturgicznym i krzyż.

Podstawowym strojem pozostaje komża bądź alba. Nawijają one w swej symbolice do białej szaty chrzcielnej, którą każdy z nas otrzymał w dniu chrztu na znak czystości duszy i świętości, do której jesteśmy wezwani. Strój liturgiczny używany w czasie nabożeństw w kościele ma o tym właśnie przypominać.

Liczymy, że służba liturgiczna w naszej parafii będzie nie tylko się rozwijać liczebnie, lecz również przyczyniać się do większej chwały Bożej i rozwoju osobistej świętości tych, którzy ją pełnią.

**Wszystkich chłopaków,  
którzy chcieliby rozpocząć  
służbę przy ołtarzu  
i zostać ministrantami  
zapraszamy  
na zbiórki ministranckie  
w soboty o godz. 9.00  
w domu parafialnym.**



**MINISTRANTÓW I ICH RODZICÓW**  
zapraszamy na uroczyste obchody  
wspomnienia

**ŚW. TARSYCIUSZA**

patrona ministrantów,

**20 listopada 2014 roku**

**(czwartek) o godz. 17.00.**

W czasie Mszy św. dotychczasowi kandydaci  
zostaną przyjęci do grona ministrantów.

Po Eucharystii zapraszamy na spotkanie  
przy stole w domu parafialnym!

### DO WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA WŁĄCZENI ZOSTALI:



Wiktoria Jordan  
Jakub Piotr Grandus  
Marta Emilia Kwiatkoń  
Hanna Wiktoria Kühn  
Dariusz Edward Rzępała  
Wojciech Marek Zozworek  
Hanna Barbara Zozworek  
Bartosz Łukasz Szkatuła  
Agata Zofia Pycior

### SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Michał Okoń i Małgorzata Okularczyk  
Łukasz Tkocz i Zuzanna Kubis

### CHLEBOWE PACIORKI RÓŻAŃCA

autor: **ANDRZEJ PROKOP**

„Alfa” - to początek wszystkiego,  
to Słowo co Ciałem się stało,  
to miłość i zbawienie, które nie robiąc nic złego  
wywyższone na krzyżu za nas umierało.

Od krzyża na łańcuszku stoją jak straż  
paciorki wiary, nadziei i miłości i Ojciec Nasz.  
Przesuwają się powoli między palcami rąk  
ogarniając myśli, usta, serce, coraz większy krąg.

Zawieszonych na łańcuszku jest paciorków wiele,  
Dwadzieścia tajemnic z Ojciec Nasz na czele.  
Wszystko kończy się znów u krzyża stóp.  
„Omega” - koniec. Czy naprawdę? Czy już tylko grób?

A zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha  
to pewność, że Bóg twej modlitwy słucha,  
gdy prosisz choć o pajdkę chleba razowego,  
o chleb powszedni dla siebie i dla bliźniego.

Chrystus myśli o tobie w tajemnicach różańca,  
Poświęcił swe życie dla ciebie - swojego wybrańca.  
Wiec abyś i ty mógł za Nim pójść do nieba  
Dla bliźniego dobrym jak chleb być trzeba.

## PARAFIALNY SKARB

Barbara Malirz

Gdzie w naszym kościele parafialnym znajduje się prawdziwy skarb? Na tak postawione pytanie możemy otrzymać różne odpowiedzi, zależnie od tego, do kogo je skierujemy. Jeżeli będzie to dziecko w wieku 6-10 lat, otrzymamy odpowiedź prostą i prawdziwą, na miarę dziecięcego serca: oczywiście, że w tabernakulum, to Najświętszy Sakrament, Bóg pod postacią chleba. I to jest niekwestionowana prawda.

Starsi, o nieco bardziej materialistycznym sposobie myślenia, doszukiwać się będą skarbów złotych i srebrnych. Osoby o zacięciu historycznym, miłośnicy przeszłości, wyławiać będą być może pozostałości po wyposażeniu starego, drewnianego kościoła św. Barbary. I będą bardzo blisko. Tylko o co konkretnie może chodzić? Chrzcielnica z rzeźbą na pokrywie? Może któraś z figur? A stare szaty liturgiczne, te dziś już nie będące w użyciu? Albo któryś ze sztandarów?

Cóż, pytamy dalej... Z przodu kościoła? W podziemiach? Na wieży? No, coraz lepiej. Nie na wieży, a na chórze, a chodzi o nasze kościelne organy.

W istocie, pochodzą one ze starego kościoła, z niego zostały przeniesione na obecne miejsce.

A skąd się wzięły w Jedłowniku? Pomocą w odpowiedzi na to pytanie jest mała tabliczka znajdująca się nad manualami: Widnieje na niej napis: Hoforgelbauer Schlag u. Söhne. To nazwa znanej niegdyś firmy organmistrzowskiej, której początki sięgają roku 1831, kiedy to Christian Gottlieb Schlag uruchomił warsztat budowy organów w miejscowości Jawor na Dolnym Śląsku.



Po trzech latach przeniósł się do Świdnicy, a w roku 1869 wraz synami Theodorem i Oskarem, którzy doskonalili swoje umiejętności w Niemczech i Wielkiej Brytanii i założył rodzinną firmę o nazwie znanej nam z tabliczki umieszczonej na naszym parafialnym instrumencie. Jeszcze przed śmiercią ojca (1889) Schlagowie otrzymali w 1885 roku zaszczytny tytuł "Dostawcy Dworu Jego Książęcej Wysokości Księcia Albrechta Pruskiego", zaś w roku 1900 przyznano im tytuł "Nadwornych Budowniczych Organów Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości". Na przełomie XIX i XX wieku firma była wiodącym ośrodkiem tego typu na Śląsku, zajmowała powierzchnię 11 tysięcy metrów kwadratowych, dysponowała własną odlewnią cyny, cynku i ołowiu potrzebnych do wyrobu metalowych piszczałek, halą obróbki drewna, intonatorią, pracownią snycersko-rzeźbiarską, wysokimi halami montażowymi do próbnego montażu instrumentów. Zatrudniano do 115 pracowników, co świadczy o rozmiarze przedsiębiorstwa oraz dysponowano wewnętrzną kasą chorych, co pokazuje poziom jego organizacji.

Do roku 1923, kiedy firma zawiesiła działalność, powstało ponad 1100 instrumentów różnych rozmiarów i w różnych miejscach Europy, ale o tym za miesiąc.





## SZENSZTACKIE ABC

Tomasz Materzok



MARYJO, NIC BEZ CIEBIE - NIC BEZ NAS!

Ten symbol towarzyszył nam przez cały rok!

18 października 2013 roku podczas uroczystej mszy świętej w Szentsztacie (Schönstatt), w Niemczech, delegat Ojca Świętego, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, kardynał Stanisław Ryłko otworzył roczne obchody jubileuszu 100-lecia Ruchu Szentszackiego.

Przez cały rok w kilkudziesięciu krajach świata, na wszystkich kontynentach, w każdej diecezji, w której działa Ruch Szentszacki, w każdym sanktuarium Matki Boskiej Trzykroć Przedziwnej odbywały się obchody rocznicowe. Ojciec Święty Franciszek wydał dekret, na mocy którego każda osoba, która podczas Roku Jubileuszowego nawiedziła sanktuarium szentszackie lub wzięła udział w obchodach rocznicowych, uzyskała odpust zupełny. Przedstawiciele naszej parafii byli obecni na Ogólnopolskiej Pielgrzymce na Jasną Górę w dniach 29-30 marca połączonej z nocnym czuwaniem. Ogólnopolskie jubileuszowe spotkanie Rodziny Szentszackiej u Matki Bożej Częstochowskiej zgromadziło ponad 2 tys. pielgrzymów szentszackich z całej Polski, którzy dziękowali za 100 lat istnienia. Czuwaniu modlitwemu towarzyszyło hasło:

**MARYJO, SZENSZTAT DZIĘKUJE!**

Z naszej archidiecezji na Jasną Górę przybyło około 200 osób należących do grup formacyjnych: grup matek i rodzin szentszackich, Kręgów Matki Bożej Pielgrzymującej. Ponadto przybyli sympatycy Ruchu. W imieniu wiernych archidiecezji katowickiej złożyliśmy nasze podziękowania za wierność Matki Bożej i rozwój Szentsztatu na śląskiej ziemi. W darze jubileuszowym przynieśliśmy Maryi naszą wdzięczność, nasz trud i radość apostolską. Przynieśliśmy również w darze nowe grupy rodzin i matek po przymierzu miłości oraz 150 kręgów, w których przyjmowana jest jako Pielgrzymująca Matka.

Wielu naszych parafian wzięło udział dnia 14 czerwca w diecezjalnych obchodach jubileuszu w Radlinie II. Mszy świętej przewodniczył ksiądz arcybiskup Wiktor Skworec, który swoją obecnością i wygłoszonym słowem podkreślił, że Ruch



Szentszacki, poprzez swoją posługę, ma swoje miejsce i sprawuje ważną misję apostolską w Kościele Katolickim.

Byliśmy również obecni w czasie pielgrzymki na obchodach rocznicowych 13 września w Świdrze k/Warszawy, gdzie znajduje się centrum Ruchu Szentszackiego w Polsce. Wspólna Eucharystia pod przewodnictwem Ks. Bp. Pawła Cieślika - Protektora Ruchu Szentszackiego w Polsce - była okazją do podziękowania Matce Bożej za 100 lat ruchu.

18 października 2014 roku, w Szentsztacie w Niemczech, w setną rocznicę założenia ruchu przez ojca Kentenicha odbyły się centralne uroczystości pod przewodnictwem delegata Ojca Świętego kardynała G. Lajolo.

Podsumowaniem Roku Jubileuszowego było spotkanie w Rzymie z Ojcem Świętym Franciszkiem w auli Pawła VI dnia 25 października 2014 roku. Ojciec Święty przypomniał o znaczeniu odważnej modlitwy w życiu. Wskazał też Maryję jako wzór wychowawczyni. „To ona przemieniła stajnię w dom dla Jezusa” - mówił Franciszek. Przypomniał również, że nie można wzrastać w wierze bez pomocy Maryi. „Kościół bez Maryi jest sierocińcem” - stwierdził Papież podkreślając, że „ci, którzy nie chcą jej za matkę, będą ją mieli jako teściową”.



## 90 LAT TOWARZYSTWA ŚPIEWU „JUTRZENKA” W JEDŁOWNIKU

Marek Osiński

Część 5

1951 - 30-lecie powołania TŚ „Jutrzenka”

Rok 1951 to obchody 30-lecia powołania chóru. Na uroczystości był obecny jeden z żyjących założycieli Towarzystwa w 1921r., pierwszy prezes Towarzystwa Śpiewu-Józef Zajac oraz władze miasta z Burmistrzem Jerzym Grycmanem.

Była to uroczystość spokojna, bez zbytniej przesady, gdyż wszyscy mieli w pamięci niedawno skończoną wojnę i straty osobowe, które chór poniósł. Spotkanie śpiewaków odbyło się przy szkole podstawowej, gdzie chór miał lekcje-próby. Sale na próby udostępniał kierownik szkoły, pasjonat śpiewania, p. Paweł Waltar. Zdjęcia z tej uroczystości wykonał fotograf Kieca.



(na zdjęciu od lewej: Stanisław Bucki - instruktor harcerstwa i członek zarządu chóru, Benedykt Kozielski - członek zarządu, Józef Zajac - założyciel Towarzystwa Śpiewaczego w 1921r., Jerzy Grycman - burmistrz Wodzisławia Śl., Stanisław Kozielski, sztandar trzyma Bronisław Pielczyk i Alfons Ośliżło).

Od roku 1952 zespół korzystał już z wyremontowanej po działaniach wojennych świetlicy. Działalność chóru „Jutrzenka” wzmaga się i wychodzi daleko poza swą wieś i powiat. W roku 1953 chór wystąpił kilkakrotnie przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach. W lipcu 1954 roku urządził koncert, a w 1955 roku brał udział w wojewódzkich eliminacjach chórów wiejskich w Tarnowskich Górach oraz centralnych dożynkach w Warszawie.



(W takim składzie chór „Jutrzenka” obchodził 30 - lecie powołania)

Dowodem intensywnej pracy „Jutrzenki” jest też jej udział i występy w Opolu, Lublinie, Krakowie. Uczestniczył również w Festiwalu Masowej Pieśni w Warszawie, gdzie śląskie chóry zdobyły wiele nagród.

## I SYNOD ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



Zbliża się Uroczystość Chrystusa, Króla Wszechświata, a tym samym druga rocznica otwarcia II Synodu Archidiecezji Katowickiej. W tym dniu - podobnie jak w zeszłym roku - członkowie zespołów synodalnych - zwłaszcza parafialnych zbiorą się w katedrze na swoim dniu skupienia.

Modlitwa za osoby uczestniczące w synodalnych pracach - chodzi zwłaszcza o członków i konsultorów komisji synodalnych - jest teraz o tyle istotna, że najbliższe tygodnie będą okresem kończenia prac przygotowawczych przed właściwą fazą synodu - sesjami plenarnymi. Skończył się właśnie drugi etap szerokich

konsultacji, w których członkowie zespołów synodalnych i księża Archidiecezji mogli podzielić się swoimi uwagami odnośnie do propozycji zmian w praktyce życia kościelnego w naszej Archidiecezji, zaproponowanych przez poszczególne komisje tematyczne. W nadchodzących miesiącach wszystkie komisje i podkomisje - m.in. w oparciu o te głosy - utworzą projekty dokumentów, które będą podstawą do dyskusji w trakcie posiedzeń plenarnych, które rozpoczną się w marcu przyszłego roku. Dobiega końca także wyłanianie członków Synodu. Właśnie zakończyły się wybory przedstawicieli duchowieństwa z poszczególnych dekanatów. Archidiecezjalna Rada Duszpasterska wybrała - spośród kandydatów zaproponowanych przez parafialne zespoły synodalne - trzydziestu czterech przedstawicieli wiernych świeckich (liczba odpowiada ilości dekanatów).

Zatem: zanim członkowie Synodu zbiorą się na obrady plenarne, warto spotkać się na wspólnej modlitwie i powierzyć ich Bogu, który sam jest źródłem mądrości, aby wszystko to, co na Synodzie będzie się działo było prawdziwie z Bożego ducha.

Zapraszamy zatem - wszystkich, którzy mogą - do katedry na Eucharystię w samo południe niedzieli Chrystusa Króla, 23 listopada. Zaś członków parafialnych zespołów synodalnych już na godzinę dziesiątą do krypty katedry. Rozpoczniemy o godz. 10:00 adoracją Najświętszego Sakramentu, następnie słowo do zebranych wygłosi ks. abp Wiktor Skworec, po czym wysłuchamy dwóch krótkich konferencji. O godz. 12:00 zgromadzimy się na Eucharystii w katedrze, a po niej będziemy wspólnie świętować w gmachu Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Podobnie jak w zeszłym roku gorąco prosimy o uświetnienie agapy po Eucharystii przywiezionymi słodkościami - bardzo liczymy zwłaszcza na domowe wypieki (relacje i wrażenia z zeszłego dnia skupienia dostępne są na stronie Synodu: [www.synodkatowice.pl](http://www.synodkatowice.pl)). W ubiegłym roku wspaniale się to udało i prócz duchowych wrażeń ponad sześćset osób zgromadzonych na dniu skupienia mogło doświadczyć także bogactwa śląskiej tradycji kulinarnej. Mamy nadzieję, że i w tym roku „festiwal kołocza” nam się uda i jedność na modlitwie przełoży się na radość wspólnego świętowania. Waszym modlitwom polecamy zatem szczególnie ten dzień i wszystkich jego uczestników.

Sekretariat II Synodu Archidiecezji Katowickiej

## MEGAWIDOWISKO, MEGAPRZEŻYCIE, MEGASPRAWA

Justyna Durczok



W czwartek 16 października w Katowickim spodku miała miejsce premiera megawidowiska „Exodus”. Zainteresowanie widowiskiem było tak wielkie, że spektakl odbył się dwa razy. Dlatego też część naszej wspólnoty Ruchu Światło - Życie wybrała się w piątkowy wieczór w ramach naszych cotygodniowych spotkań na ten spektakl.

„Exodus” to opowieść o Wyzwoleniu. Spektakl jest próbą odczytania biblijnego przekazu w perspektywie współczesnej. Mówi o „systemie”, czyniącym z wolnych ludzi niewolników. Podejmuje problem różnorodnych zależności, uwikłań i zniewoleń - mody, materializmu, konsumpcjonizmu, toksycznych relacji, strachu, konformizmu - z którymi zmagają się współczesny człowiek. Opowiada o tym, że Bóg kruszy kajdany (wyprowadzenie z Egiptu, zdruzgotanie Wielkiej Piramidy - pułapki dla niewolników), zapraszając jednocześnie do uczestnictwa w prawdziwej Wolności (Kanaan - Ziemia Obiecana - Raj).

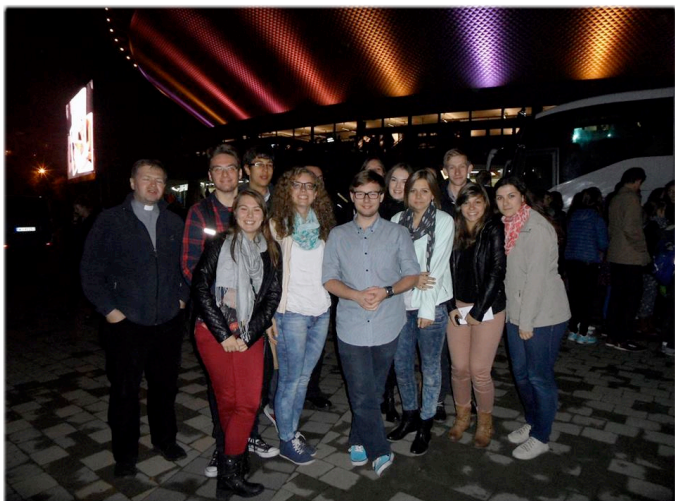
W spektaklu pojawiają się współczesne odniesienia do biblijnych archetypów: krzew gorejący, plagi egipskie, przejście przez Morze Czerwone, Góra Synaj, mury Jerycha, Rajskie Ogrody, Manna z nieba i woda ze skały, Arka Przymierza, Złoty Cielec, tułaczka przez pustynię, wojsko Faraona. Dotyka on przy tym najistotniejszych aspektów ludzkiej egzystencji: życia, przemijania, śmierci i oczywiście miłości (Mojżesz w spektaklu to młody małżonek, nieoczekiwanie wezwany do wielkiej misji).

Spektakl był dla nas okazją aby na nowo przeżyć ucieczkę Izraelitów z niewoli, a także czas na własną refleksję: czy aby na pewno ja nie jestem

niewolnikiem mody, strachu i innych zagrożeń współczesnego świata?

Po spektaklu część z nas wróciła do Jedłownika, pozostali ruszyli w dalszą drogę. W drodze powrotnej opowiadaliśmy o naszych wrażeniach i odczuciach. Widowisko wzruszyło i poruszyło nas dogłębnie, każdy z nas znalazł w nim coś tylko dla siebie, jakiś fragment, który szczególnie go dotknął i poruszył. Dla jednych było to wyrwanie z niewoli, zburzenie murów Jerycha, zawarcie przymierza z Bogiem czy też dotarcie do Ziemi Obiecanej. Każdy fragment wyrwał się mocno w naszej pamięci i skłania nas do powtórnej refleksji.

Widowisko pozostanie w naszej pamięci na długi czas. Mamy nadzieję, że to nie było ostatnie widowisko przygotowane przez tę ekipę, z niecierpliwością będziemy czekać na kolejne.



## HISTORIA PEWNEJ MIŁOŚCI

Lidia Margalska

Będę pisać o duchowości, która rozwijała się we mnie powoli, mimo, że ja sama nie zdawałam sobie z tego sprawy. Proszę Ducha Świętego o dar umiejętności, abym umiała ubrać w słowa to wszystko, co dzieje się w mojej duszy. Rozpaczam to świadectwo - w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Rozwój mojego życia duchowego w żaden sposób nie jest oderwany od życia w świecie. Wręcz przeciwnie: cierpienie, kłopoty, troski doprowadziły do tego, że w pewnym momencie dosłownie

rzuciłam się w ramiona Pana Boga wołając: ratuj, tonę. Nie mam już wcale sił. Pomóż!

Wiara była mi bardzo często ratunkiem. Nadzieja nie pozwoliła mi ulec rozpaczce.

Miłość była i jest motorem każdego mojego działania. Odkrywam moje przeżycia po to, aby zaświadczyć właśnie o tej Miłości, jaką jest Bóg. Patrzę na to co minęło z perspektywy lat i jasno widzę drogę, jaką mnie Bóg prowadził, aby doprowadzić mnie do siebie. Nie była to droga usłana różami. Już na początku mojego dorosłego życia, w rok po ślubie, urodziłam śliczną córeczkę. Patrzyłam na to maleństwo z zachwytem i dziękowałam Bogu za ten cud życia. Moja radość trwała jednak bardzo krótko. Już po kilku miesiącach okazało się, że Kasia jest chora. Łatwo było zauważyć, że ma wielkie problemy z utrzymaniem równowagi. Dziecięce porażenie mózgowie - uraz okołoporodowy - tak brzmiała diagnoza neurologa. Nie była ona łatwa do przyjęcia, ale została nadzieja, że będzie lepiej. Trzeba tylko rozpocząć rehabilitację i usprawnić rozchwiane ciało Kasi... Rok 1980-kolejki w sklepach. Miałam ogromną ochotę ukryć Kasię przed oczami ludzi, ale zamiast tego, pokonując tę chęć, ruszałam z nią świat. Wierzyłam, że wszystko się ułoży, że wszystko będzie dobrze.

Gdy Kasia miała sześć lat, poszła do przedszkola. Zmiany w jej i moim życiu, bo urodziłam wymodlonego syna Stasia. Byłam szczęśliwa, bardzo szczęśliwa. Wcześniej poroniłam dwukrotnie. Ale teraz walka o życie Stasia zakończyła się sukcesem. Jeszcze rok szczęścia i na tym koniec. U Stasia wystąpiły te same objawy chorobowe co u Kasi. To nie może być prawda. Cudu!-wołałam do Boga. Maryjo, ratuj moje dzieci! Serce wyło z bólu. Cudu! Zamiast cudu kolejny szok. Kasia, która już była uczennicą, po przebytej chorobie infekcyjnej całkiem straciła równowagę. Po prostu przestała samodzielnie chodzić. Dalsza edukacja Kasi odbywała się w domu. Bóg mnie ukarał! Na pewno pomyliłam drogi... Tak wtedy myślałam. Wróciłam myślami do czasu tuż po maturze, wspominając intencję mojej ostatniej pielgrzymki na Jasną Górę. Prosiłam w niej Maryję o wskazanie mi drogi powołania. Czy zakon, czy zamążpójście. Wybrałam. Chcę być matką i żoną. Chcę żyć jak każdy inny.

W tym czasie przez naszego zawsze uśmiechniętego proboszcza ks. Kasperczyka byłam zarażona duchowością maryjną. Zaraził mnie nie tylko duchowością ale też i uśmiechem.

Turza Śląska i pielgrzymki na Jasną Górę, po których wracałam zawsze taka uduchowiona... Często chodziłam do kościoła i gdy tylko miałam czas, to tam najchętniej go spędzałam. Tam czułam się chciana i bardzo bezpieczna. Nie miałam wątpliwości. Jezus ze swoją Matką pobłogosławił moje małżeństwo.

Zamiast tego podwójna tragedia i wielka niewiadoma. I pytanie: co dalej? Grunt usunął mi się spod nóg. Cały świat zawalił się. Jak sobie dam radę? Co dalej? Skąd czerpać siły? Szukając pomocy doszłam aż do Warszawy. W Instytucie Matki i Dziecka postawiono diagnozę. Zespół Louis Bar, genetyczno-immunologiczny zespół, o którym krótko zostałam pouczona. „Wszystko zmierza ku najgorszemu” - powiedział lekarz prowadzący.

Co znaczy: „najgorsze”? Nie chciałam już nic więcej wiedzieć. Zdawałam sobie sprawę z tego, że jest to wyrok śmierci z zawieszeniem, nie wiadomo, na jak długo. Odebrano mi nadzieję. Jak żyć bez nadziei?

„Boże nie tego oczekiwałam. Nie tak miało być!” Miałam do Boga pretensje. Prosiłam o cud, o siłę. Potrzebowałam jej bardzo. „Boże, dlaczego nas to spotkało? Nie tak miało być.” Traktowałam wtedy Boga, wydaje mi się, że większość tak robi, jak książkę życzeń i zażaleń. Tak naprawdę najbardziej dominującym uczuciem było zdziwienie.

Nie rozumiałam Pana Boga. Nie widziałam sensu choroby dzieci. Wiele lat później dzięki pewnemu zakonnikowi, który opowiedział mi pewną historię, zrozumiałam, że to nie Bóg jest sprawcą chorób, cierpienia i bólu na ziemi. Zło pochodzi od złego, który chce nas zniszczyć. Nas i naszą wiarę. **BÓG SIEJE TYLKO DOBRO - BO JEST SAMĄ MIŁOŚCIĄ.** Teraz już wiem! To Bóg w tragicznej sytuacji, w jakiej się znalazła moja rodzina, wyposażył mnie w oręż, potężny oręż. W miłość, która wszystko zniesie, wszystko przetrzyma, we wszystkim pokłada nadzieję. Bóg jednak dopuszcza zło, aby wydobyć jeszcze większe dobro. Widzi więcej, szerzej. Widzi rezultat zaistniałej sytuacji, choroby czy krzyży.

Tak naprawdę tylko krzyże, które człowiek niesie, zbliżają do Boga i pomagają wzrastać w wierze. Gdy już nikt nie może pomóc, to tylko w Nim jest nasza nadzieja. Trzeba tylko zaufać. W pewnym momencie uczepliłam się tej nadziei. Ale to było dużo później. Było to moje pierwsze nawrócenie. Ale zanim zrozumiałam tę prawdę, przeżyłam jeszcze wiele upadków, lęków, niepokojów.

CDN.

## WIENIEC RÓŻ DLA MARYI

Bożena Kucza



18 października 2014 r. po krótkiej modlitwie i błogosławieństwie księdza proboszcza wyruszyła małym busikiem 20-osobowa „delegacja” „Żywego Różańca” do katedry Chrystusa Króla w Katowicach na III archidiecezjalną pielgrzymkę. Ze śpiewem i modlitwą różańcową na ustach jechaliśmy autostradą do Katowic, podziwiając jednocześnie z okien autokaru złotą polską jesień. Sobotnia pielgrzymka zawsze poprzedza Światowy Dzień Misyjny, który zapoczątkowany został przez Paulinę Jaricot, założycielkę Wspólnoty Żywego Różańca (Lyon, Francja, rok 1826). Idea Żywego Różańca według założycielki to wspieranie misji modlitwą i ofiarą.

My, pątnicy, otrzymaliśmy właśnie foldery z programem modlitewnym na przyszły 2015 rok. To zwiędłe Papieskie intencje misyjne na każdy miesiąc-wspierajmy je zarówno modlitwą jak i pomocą materialną. Katedrę wypełniały tłumy pielgrzymów, również na „odpustowych krzeselkach”. W niesamowitym skupieniu artyści muzycy śpiewali pieśni, komplementując piękne oblicze Boga. Wspólnie odmawialiśmy modlitwę różańcową, każdej dziesiątce przewodniczyły inne grupy, m.in. młodzież z przyjezdnych parafii.

Jedną z dziesiątek, która najbardziej utkwiła mi w pamięci, była ta prowadzona przez założycielkę Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci, spikerkę radia Maryja i telewizji Trwam - Madzię Buczek. Jest to osoba bardzo zaangażowana w rozwój Żywego Różańca szczególnie pośród dzieci. Do grup różańcowych w 30 krajach należy już ponad 137 tysięcy dzieci.

Po rozważaniach różańcowych, w szeregach ze sztandarami, których było ponad 70, nasz jedłownik również, procesyjnie udaliśmy się do ołtarza pokłonić się Chrystusowi.

Liturgii przewodniczył arcybiskup Wiktor Skworc, a towarzyszyli mu duszpasterze z przybyłych parafii. Głęboko zapadająca w pamięci homilia arcybiskupa, w której to życie człowieka przyrównane zostało do tajemnic różańcowych: radość i szczęście, światło- nasza codzienność, wątpliwości i zmartwienia, chwała i uwielbienie - jakże bliskie są naszej rzeczywistości dlatego łączenie tajemnic różańcowych z codziennym życiem daje nam siłę i światło do życia.

Siostra Łucja, której objawiła się Matka Boża w Fatimie powiedziała: „nie ma na świecie takie sprawy, której nie można rozwiązać modlitwą różańcową”. Św. Jan Paweł II dodał: „różaniec jest moją umiłowaną modlitwą”.

Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński w więzieniu stwierdził: „ w znaku różańca jest nasze zwycięstwo”. Niech te przykłady będą dla nas zachętą do wiernej modlitwy oraz inspiracją, by nie tylko mechanicznie odmawiać „zdrowaśki”, ale rozważając szukać rozwiązań i natchnień do codziennego życia. W ten sposób wypraszać tak potrzebny pokój dla nas i całego świata. Życzę sobie i Wam ponownego odkrycia głębi mocy różańca.

A oto bardziej osobista relacja:

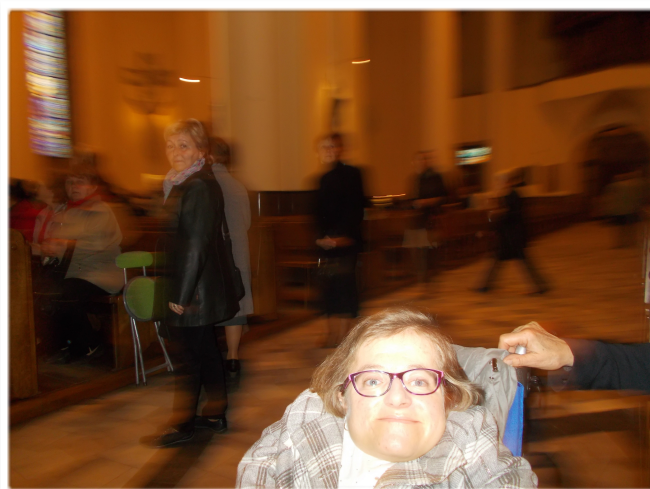
18 października 2014 roku odbyła się III Archidiecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca do archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach. Wiedzona słowami: „gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Imię moje, Ja jestem pośród nich”, z intencją w sercu, po raz pierwszy pojechałam na tą pielgrzymkę.

Przed mszą św., której przewodniczył arcybiskup Wiktor Skworc mieliśmy okazję wysłuchać przepięknego koncertu w wykonaniu śląskich muzyków. Następnie odmawialiśmy wspólnie różaniec prowadzony przez różne grupy parafialne.

Jak miło było usłyszeć wiadomość, że na pielgrzymce obecna jest Madzia Buczek, założycielka Podwórkowych Kółek Różańcowych. Ona też prowadziła jedną dziesiątkę różańca. Pomyślałam wtedy, że dobrze byłoby móc zrobić jej zdjęcie. Madzia, a właściwie pani Magdalena, ukończyła studia, jest dziennikarką.

W każdą sobotę prowadzi audycję dla dzieci w Telewizji Trwam i Radiu Maryja. Jest osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku, cierpi na wrodzoną łamliwość kości, przeszła 30 operacji. Jest niezwykłą osobą, miłą i sympatyczną, kochającą Matkę Bożą Różańcową. Dane mi było spotkać się z nią i chwilę porozmawiać.

Przedstawiłam się jej, że mam na imię Magda tak jak ona, że jestem z Wodzisławia Śląskiego, z parafii w Jedłowniku. Po krótkiej rozmowie zapytałam jej mamę, czy mogę zrobić zdjęcie.



Na koniec pożegnałyśmy się, życząc sobie wzajemnie zdrowia. Było to dla mnie wzruszające przeżycie, stąd też zdjęcie to nie wyszło jak należy...



Ubogacona przeżyciami postanowiłam znów pojechać w przyszłym roku.

Magda

## PRZYDROŻNE KRZYŻE - ZNAKI WIARY LUDU POLSKIEGO

Wiesława Dzierżęga - Eliaz

Przydrożne krzyże i kapliczki, świadkowie historii, są wszędzie: na wsiach i ich skrajach, w ciszy leśnych duktów, na polach otoczone falującym zbożem, na łąkach zatopione w polnych kwiatach, na skrzyżowaniach dróg i rozdrożach, w przydomowych ogrodach, nad rzeczkami i strumieniami. Jedne skromne, proste, inne rozbudowane, kolorowe. Zdawać się może, że są od zawsze stanowią trwały element polskiego krajobrazu, są jego perłami, ale przede wszystkim, znakiem wiary naszych przodków i nas.



Tak też jest z krzyżem stojącym na naszej posesji. Został on postawiony przez moich rodziców, Krystynę i Bolesława Dzierżęga, w roku 1989. Po latach marzeń wiosną 1989 roku, ku radości wszystkich, Bolesław Dzierżęga wraz ze swym ojcem zaczęli stawiać fundamenty obecnego krzyża. Górna część została wykonana przez okolicznego kamieniarza, a na niej znalazł się napis „Odkupicielu świata przebacz nam”, którego pomysłodawcą była mama Krystyna Dzierżęga. Zaczepnęła go z „nocy pokuty”, które odbywają się w parafii MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej, gdzie pielgrzymowała wraz ze swym mężem już niezliczoną ilość razy, niewątpliwie dając wyraz wielkiej wiary.

Gdy krzyż stanął w całej okazałości, radość rodziny i sąsiadów była wielka. Trzeba było już tylko krzyż poświęcić, by godnie służył po wszystkie czasy. Wtedy to ówczesny proboszcz, ks. Kazimierz Hurski, nie ukrywając wzruszenia, postanowił dokonać tego w „święto gradowe” 19 czerwca, by nadać temu wydarzeniu jeszcze większą rangę.

Kiedy uroczystości poświęcenia krzyża dobiegły końca, mieszkańcy Karkoszki, dumni z niniejszego faktu, postanowili co miesiąc, każdego 19. dnia miesiąca, gromadzić się na modlitwie różańcowej.

Słowa dotrzymani i tak już 25 lat co miesiąc ludzie gromadzą się, by przy tym krzyżu modlitwą chwalić Boga, dziękować i prosić o potrzebne łaski.

Modlitwa ta daje nadzieję, wskazuje drogę, chroni przed nieszczęściami, utwierdza w wierze, a krzyż jest zachętą, by tradycja comiesięcznych modlitw różańcowych trwała wiecznie.

### U WSZECHPOŚREDNICZKI

Pismo wspólnoty parafialnej p.w. Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy w Jedłowniku

Adres: Wodzisław Śl. ul. Ks. A. Roboty 6

[www.parafijedlownik.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafijedlownik.katowice.opoka.org.pl)

Tel. 32 453 00 00, 32 720 58 01

Nr rachunku bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896

Redaguje: zespół parafialny. Kontakt: [basiamalirz@gmail.com](mailto:basiamalirz@gmail.com)

Nakład: 350 egz. Druk: LEGIS.

PLAN KOLEJY 2014 / 2015		
DZIEŃ	GODZINA	SZCZEGÓŁY
NIEDZIELA 30.11.2014	13.00	1. ul. Leśna numery 23 - 1 2. ul. Wolności numery nieparzyste 61 - 123 (od kościoła do ul. Pszowskiej)
SOBOTA 06.12.2014	10.00	1. Dół – ul. Miczurina (od Państwa Pielczyk do kapliczki) 2. Dół – ul. Słowiańska (od Państwa Syrek do kapliczki)
NIEDZIELA 07.12.2014	13.00	1. Parcele – ul. Moniuszki (od ul. Wolności) 2. Parcele – ul. Bieni (od ul. Wolności)
SOBOTA 13.12.2014	10.00	Parcele – Karłowicza (od ul. Wolności)
NIEDZIELA 14.12.2014	13.00	1. Parcele – ul. Gosława (od ulicy Czyżowickiej) oraz ul. Modrzewiowa 2. Parcele – ul. Gosława (od szkoły)
SOBOTA 20.12.2014	08.15	Objazd chorych
	13.00	Klasztor i Dom Pomocy Społecznej
NIEDZIELA 21.12.2014	13.00	1. ul. Wolności numery parzyste 144 - 112 2. ul. Wolności numery parzyste 82 - 110
SOBOTA 27.12.2014	10.00	1. ul. Pszowska numery parzyste 212 - 164 (od Kokoszyc) 2. ul. Pszowska numery parzyste 112 - 148 (od Wodzisławia Śląskiego)
NIEDZIELA 28.12.2014	13.00	1. ul. Wolności od numeru 1 (od kaplicy do spotkania) 2. ul. Wolności od numeru 80 (od kościoła do spotkania)
PONIEDZIAŁEK 29.12.2014	10.00	1. ul. Żwirki i Wigury, ul. Cisowa, ul. Czyżowicka 2. ul. Czyżowicka (od Państwa Koszany)
WTOREK 30.12.2014	10.00	1. Turzyczka – ul. Starowiejska (od Państwa Rosa do spotkania) 2. Turzyczka – ul. Porzeczna (od Państwa Śmiałkowiskich do spotkania)
PIĄTEK 02.01.2015	13.00	ul. Pszowska numery nieparzyste 211 - 159a (od Kokoszyc)
SOBOTA 03.01.2015	10.00	ul. Pszowska numery nieparzyste 111 - 157 (od Wodzisławia Śląskiego)
NIEDZIELA 04.01.2015	13.00	ul. ks. A. Roboty oraz Dwór (do Państwa Pieczka)
PONIEDZIAŁEK 05.01.2015	15.00	1. Turzyczka za torami – ul. Tęczowa i Polna (do spotkania) 2. Turzyczka za torami – ul. Starowiejska (od P. Głąb) i ul. Polna (do spotkania)
WTOREK 06.01.2015	14.00	1. ul. Czyżowicka (od Czyżowic) 2. Blok – oczyszczalnia oraz ul. Wąska
ŚRODA 07.01.2015	16.30	1. Osiedle – ul. Górnicza 52, 58, 60 2. Osiedle – ul. Górnicza 50, 44, 42
CZWARTEK 08.01.2015	16.30	1. Osiedle – ul. Górnicza 28, 30, 38, 40 2. Osiedle – ul. Górnicza 46, 48, 54, 56
PIĄTEK 09.01.2015	16.30	1. Osiedle – ul. Kokoszycka 180 a, c, d, e, f 2. Osiedle – ul. Kokoszycka 180, 182, 184, 186
SOBOTA 10.01.2015	10.00	1. ul. Karkoszka (od Państwa Przybyła) 2. ul. Karkoszka (od ul. Czyżowickiej), ul. Dolna oraz ul. Nowa
NIEDZIELA 11.01.2015	13.00	ul. Świętej Jadwigi numery 1 - 63 (od ul. Czyżowickiej)
ŚRODA 14.01.2015	16.30	1. Osiedle – ul. Górnicza 20, 22, 24, 26 2. Osiedle – ul. Górnicza 32, 34, 36
CZWARTEK 15.01.2015	16.30	1. Osiedle – ul. Górnicza 9, 11, 13, 15 2. Osiedle – ul. Górnicza 10, 12, 14
PIĄTEK 16.01.2015	16.30	1. Osiedle – ul. Górnicza 1, 3, 5 2. Osiedle – ul. Górnicza 2, 4, 6
SOBOTA 17.01.2015	10.00	1. Parcele – ul. Ludowa, ul. Spółdzielcza 2. Parcele – ul. Chopina (od ulicy Wolności)
NIEDZIELA 18.01.2015	13.00	Kolęda dodatkowa
<b>WYJAŚNIENIE NIEJASNOŚCI LUB POMYŁEK: KONTAKT Z KSIĘDZEM PROBOSZCZEM (osobisty lub telefoniczny, nr tel. 32 453 00 00)</b>		